

Ostatnie sekundy wczorajszego meczu przeniosły Giallorossich w moment z nieba do piekła. Zespół zremisował z CSKA Moskwa i stracił bardzo ważne punkty w walce o wyjście z grupy Ligi Mistrzów.

Jak pokazały powtórki i jak stwierdzili eksperci, największy błąd przy straconym голу popełnił Morgan De Sanctis, który winien był przewidzieć lot piłki i zareagować wcześniej. Tymczasem po meczu, bramkarz Romy, komentując sytuację na gorąco, zepchnął winę na swoich kolegów, oczyszczając się z wszelkiej odpowiedzialności. Słowa De Sanctisa wywołały sporą polemikę w mediach, a większość rzymskich dziennikarzy zganiła gracza za taką wypowiedź.

Dziś, po ochłonięciu, golkipier Romy zrewidował swój pogląd na epizod z końcówki wczorajszego meczu, o czym mówił dla *Sky Sport*:

- Po obejrzeniu meczu, a w szczególności akcji, która dała CSKA wyrównanie, muszę skorygować pogląd wyrażony zaraz po spotkaniu i przyjąć na siebie określoną odpowiedzialność. Mogłem się domyśleć, że piłka może przejść i w konsekwencji zainterweniować.

Autor: abruzzo